BRZASK



ROK 3 NR. 1
STYCZEŃ — 1928 R. — WILNO

Treść numeru 1-go.

Prenumerata „Brzasku": Rocznie 3 zł. 60 gr. Półrocznie 2 zł. (łącznie z przesyłką). Cena pojedyńczego numeru 50 gr. Konto P. K. O. Nr. 80742.

BRZASK

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Ks. Franciszek Kafarski
Sekretarz Generalny Związku.

Adres Redakcji i Administracji:
Wilno, Metropolitalna 1. Tel. Nr. 783.

OKÓLNIK WILEŃSKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Nr. 1. Rok 1928 Styczeń.

Szczęść Boże!

Na Nowy Rok, na nowy plon
Szczęść Boże Wam, szczęść Boże!
Kiedy północny zagrzmi dzwon
Niech nowe wstaną zorze!

Rozpoczęliśmy rok nowy, rok 1928. Zaczynamy go z tą myślą i nadzieją, że będzie szczęśliwszy niż minione lata. I składamy sobie życzenia serdeczne szczęśliwego roku.

Zapominamy jednak często, że nie od czasu, ale od nas samych zależy szczęście, zależy urzeczywistnienie składanych wzajemnie życzeń.

Przenieśmy się myślą w roku ubiegły i zróbny niejako maleńki rachunek, maleńki bilans naszych dochodów i rozchodów duchowych.

Zobaczmy, czy czasem te rozchody duchowe, pod jakiemi mam na myśli całe szeregi naszych błędów, wykroczeń, czy czasem one nie przewyższają dochodu — czynów dobrych. Czy czasem nie zostaje w duszy naszej wielki deficyt, który gdyby był, trzeba wyrównać i to jak najprędzej u kratek konfesjonału.

Zobaczmy, ileż to razy w minionym roku przyczyną rozmaitych niesnasek w Stowarzyszeniu, w rodzinie, w warsztacie, przy pracy byliśmy my sami. Zobaczmy, jak to często byliśmy powodem do zastoju pracy w Stowarzyszeniu, a niekiedy nie kto inny, ale my sami pchaliśmy Stowarzyszenie do grobu. Temu wszystkiem nie rok był winien, ale my sami. Uderzmy się w piersi i to mocno — bo wszystkiemu złemu winien człowiek sam.

Nowy Rok. Nowe nadzieje — nowe jutro przynosi. A będzie to wszystko nowe i szczęśliwe, jeżeli przedewszystkiem zabierzemy się do odnowienia siebie samych, do odnowienia dusz naszych.

To co złe, wyplenimy, to co podłe wyrzućmy z serc naszych — dobre ziarno, dobre zasady zasiejmy i z największą troskliwością doglądajmy, by żaden chwast, żaden kąkol tam do duszy naszej się nie dostał. Rok nowy ma być dla nas rokiem odrodzenia.

I tu, u progu Nowego Roku, rzucę myśl, by każdy z nas zastanowił się, jaką ma najgłówniejszą wadę i z nią przez cały rok walczył, niemiłosiernie, bez litości. Nie może być ani dnia, ani godziny, ani minuty nawet wolnej od walki. Spocząć nam nie wolno!

Ja np. lubię od czasu do czasu ot tak sobie, by dodać humoru — bo to podobno dobry trunek na frasunek — zaglądnąć do kieliszka.

Otóż z Nowym Rokiem postanawiam sobie, że do ust kropli wódki nie wezmę. I czuwam — i walczę! Jestem druhem, postanowiłem i dokonam!

Ty znowu cały zeszły rok, nie było może dnia, byś się z kimś nie pokłócił, byś tam, gdzie przyszedłeś nie wniósł nieporozumień.

I oto masz powiedzieć sobie, żeby „mnie smażono, pieczono"—ustępować będę, powodu do kłótni, do waśni, czy to w Stowarzyszeniu, czy w rodzinie, nigdzie nie dam! Postanowiłem — dokonać muszę! Tamten znowu ma inną wadę — i każdy z nas ma swoją, każdy z nas winien z nią walczyć. To nasz program, to nasza działalność w stosunku do siebie w Nowym Roku.

To samo i ze Stowarzyszeniami. Jedno Stowarzyszenie chorowało, na niepunktualność, inne znowu na brak obowiązkowości, a jeszcze inne na brak karności—słowem że każde Stowarzyszenie miało swe braki i wady, z których wyleczyć się musi w Nowym Roku.

Walczyć z temi wadami w Stowarzyszeniu trzeba bezwzględnie.

Nowe Zarządy niech wezmą się do dzieła — pracowicie, a stworzymy organizację naszą silną, Rok Nowy będzie rokiem szczęśliwym.

Na koniec niech mi wolno będzie złożyć życzenia noworoczne, by śpiące Stowarzyszenia dzwon północny, zwiastujący przybycie Nowego Roku zbudził do czynu, by Stowarzyszenia dobre stały się jeszcze lepszemi — i by idea nasza wielka i święta zapanowała w sercach tysięcy młodzieży dotąd niezorganizowanej, by Nowy Rok skupił pod sztandarem Krzyża i Orła Białego wszystką, wszyściusieńką młodzież!

A Wam Druchny i Druhowie Szczęść Boże na nowe trudy, nowy plon! Szczęść Boże!

K. J.

Wszystkim, którzy nadesłali życzenia świąteczne i noworoczne, Związek składa najserdeczniejsze podziękowanie.

„I przed narodem nieście oświaty kaganiec".

Wszędzie tam, gdzie się znajdzie gromadka młodzieży która rozumiejąc już pewne zadanie obywatelskie utworzy **organizację** wszędzie tam, otwiera się przed gromadką taką szeroka droga prac kulturalnych, które przynoszą nietylko jej samej korzyść ale i otoczeniu i środowisku, w którem przebywa.

Tak więc, jeśli mowa o celach i zadaniach stowarzyszeń młodzieży to obok kwestji wychowania obywatelskiego zająć się wypada działalnością kulturalną.

Potrzeba tu, jak i w każdej pracy **planu, metody.** Trzeba wiedzieć, co się na taką działalność złoży, co tu trzeba robić i jak. Także trzeba wiedzieć, że o ile wychowanie jest sprawą więcej węwnętrzną organizacji i wyrabia, kształci samych tylko członków, o tyle działalność kulturalna obejmuje szersze pola, wewnątrz i na zewnątrz i wiele zdziałać może i dla otoczenia. Jest więć naprawdę sprawą zasadniczą, której zrozumienie i dobre realizowanie w życiu zdoła bardzo wiele dać społeczeństwu. A specjalnej doniosłości nabiera działalność kulturalna stow. na naszych kresach, które niestety do niedawna przedstawiały z siebie jałowe ugory, zachwaszczone jak nigdzie biedą umysłową i ciemnotą.

Skreślimy sobie teraz program ogólny, który uwzględni najbardziej palące zagadnienia, jakiemi Stow. Młodz. Pol. wypadnie zająć się do działalności kulturalnej.

Tak więc na 1-szem miejscu postawię **troskę o czytelnictwo.** Doniedawna przecie wszystkle nasze wiejskie chaty miały malutkie okienka, które w dzień nawet słoneczny skąpe światło dawały, panował w tych domostwach wieczny mrok, światło nie było nikomu potrzebne, bo **nikt tam nie czytał.** Teraz okna robią po wsiach większe, wieczorem palą jaśniejsze światła i poczęści jest ta zmiana spowodowaną przez to, że w domu są **dzieci**, które z każdym dniem mają coraz więcej i więcej do czynienia z książką. Mianowicie zjawiła się szkoła i odtąd zaczął się normalny postęp ku zmianom na lepsze. Jednak, jakże duży procent ludności wiejskiej: więc starsza młodzież, która szkoły mało albo i wcale nie widziała, więc prawie całe starsze pokolenie uważa książkę i gazetę za rzecz obcą, daleką a nierzadko bywa—za wrogą.

Jest więc jeszcze dużo do zrobienia. Dużo światła trzeba pownosić do umysłów i serc, dużo pracy, by zniknęły mroki analfabetyzmu, by w urzędach i domach nie było słychać wyrazu niepiśmienny.

Dwie te rzeczy mają do zrobienia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Kursa dokształcające i zorganizowanie czytelnictwa.

Kursa dokształcające, gdzie jest uświadomione społecznie nauczycielstwo zorganizować stosunkowo łatwo. Nauczycielstwo prowadzi, a młodziesz stow. musi tylko werbować i zachęcać uczących się do uczestniczenia do regulaznego przychodzenia i t. p. Taki kurs dokształcający po wioskach i miasteczkach, jeśli wyłowi wszystkich biedaków „niepiśmiennych", jeżeli im pozwoli zapoznać się choć bardzo pobieżnie z cudowną sztuką czytania i pisania będzie olbrzymim krokiem naprzód w pracy oświatowo kulturalnej. Chłopak czy dziewczyna którego nauczą choćby jako tako stawić litery i jako tako je rozumieć sam zacznie dalej uczyć się, już jako samouk w wolnych chwilach od pracy.

Trudniej jest kurs zorganizować, gdzie nauczycielstwa niema. Wtedy winien się tem zająć ktoś z patronów, albo sama młodzież, bo napewno wśród niej znajdzie się ktoś bardziej „uczony" jak to mówią. I wtedy też trzeba próbować. Jeżeli mała będzie ilość chętnych do słuchania takiego kursu nie trzeba się tem zrażać, zająć się choćby małą gromadką — dalsze próby wypadną napewno lepiej.

Teraz parę słów o czytelnictwie.

Już prawie w każdej wsi i miasteczku tak zwana bibljoteka istnieje. Bywa w niej mniej lub więcej książek, treść ich rozmaitej wartości, bywa też trochę gazet. Jednak korzysta z takiej bibljoteki mało osob, jeśli należy ona do organizacji to tylko członkowie i książka nie jest jeszcze przyjacielem. Jeszcze się jej nie szanuje. nie ceni, nie szuka.

Ten stan rzeczy można jednak usunąć przez umyślnie zorganizowanie czytelnictwa.

Można tedy przedewszystkiem urządzać zbiorowe wieczory czytania.

Wybiera się książkę odpowiednią do zainteresowania srodowiska, naturalnie ciekawą, napisaną w dobrym języku polskim. Lichoty trzeba się wystrzegać. Ktoś musi taką książkę przygotować do wspólnego czytania, to jest winien opracować wstęp, przedmowy do poszczególnych rozdziałów, wreszcie szereg pytań, wynikających z treści książki. Z tak przygotowanym materjałem rozpoczynać trzeba zbiorową lekturę w stowarzyszeniach. Rzecz jasna, że kierowanie taką lekturą wymaga dużej umiejętności, będzte więc możliwem tylko tam, gdzie znajdzie się ktoś ze starszych.

Dalej w tych bibljoteczkach jakie posiadamy dobrze jest wprowadzić nastepującą nowość: do każdej książki cenniejszej wkłada się kartkę z pytaniami, które może nasunąć czytanie książki. Czytelnik wtedy korzysta daleko więcej z czytania, bo zaczyna samodzielnie myśleć, przestaje książkę uważać jedynie za rozrywkę.

Przed każdym druchem i druhną praca w SMP stawia jeszcze jeden wielki obowiązek wprowadzanie książki w dom, w życie rodzinne.

Te sposoby organizowania czytelnictwa ożywią wymianę myśli, wniosą więcej światła, kultury w życie naszego ludu. *B.*

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wobec wyborów.

Zbliżające się wybory do sejmu i senatu każą Stowarzyszeniom Młodzieży Polskiej specjalną zwrócić uwagę, by zasada apolityczności, na której się opieramy, nie została przekroczoną teraz, kiedy to podniecone umysły łatwiej dają się wciągnąć w wir agitacji i przedwyborczych walk partyjnych. Pragnąc, by nasza istotna działalność to jest wychowawcza i kulturalno-oświatowa rozwijała się dobrze i bez przeszkód stoimy zawsze zdala od jakichkolwiek choćby najlepszych partyj politycznych. A choć można ze strony tych partyj usłyszeć zarzut do nas skierowany: „Swiat się wali, katolicyzmowi grozi wielkie niebezpieczeństwo w razie zwycięstwa żywiołów wywrotowych, a Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej nie chcą wziąć udziału w akcji przedwyborczej, nie chcą wogóle pomagać agitacji partyjnej tych organizacyj politycznych, które na swoim sztandarze wypisały przecież służbę ideałom chrzescjańskim“, to odpowiemy im krótko: na służbę żadnej partji, czy to prawicowej, czy lewicowej, czy też centrowej nigdy nie pójdziemy! Uzasadnienia znajdziemy w naszych ustawach naczelnych.

Stowarzyszenia grupują ludzi o rozmaitych przekonaniach politycznych i pod tym względem krępować członków nie mogą. Nie wolno więc partyjności wnosić do życia Stowarzyszeń. Wprowadzając bowiem w życie Stowarzyszeń słowo: partja, wprowadzamy kłótnie, niezgodę, nienawiść. W ten sposób Stowarzyszenie może się stać terenem wzajemnego zwalczania się. Z powyższego wynikają następujące postulaty:

1. Do żadnego bloku wyborczego Stowarzyszenia nasze nie mogą należeć, pod żadną odezwą agitacyjną nie mogą się podpisywać.

2. W Stowarzyszeniu nie mamy prawa prowadzić agitacji za zadną partją. Objawy agitacji nawet najsłabsze mogą spowodować rozłam i przeszkodzić pracy wychowawczej i kulturalno-oświatowej na długie lata.

3. Jeśli któryś z druhów czy druchen posiada już prawo głosu, **głosowwać ma święty obowiązek**, a będzie głosować tak, **jak mu sumienie i przekonania katolickie wskazują**. Ale jest to jego sprawa prywatna i nikt nie może w Stowarzyszeniu wprowadzać na ten temat jakichś rozpraw i dyskusji.

Wzywając więc do zachowania spokoju i rozwagi obywatelskiej, opieramy się na naszych naczelnych zasadach, które dobitnie zakreślają granice naszych prac, poza które wyjść nam nie wolno.

Chcąc skutecznie zapobiec ewentualnym przekroczeniom wytknięrego przez nas stanowiska, przestrzegamy, iż każde Stowarzyszenie, o którem dowiedzielibyśmy się, że postąpiło wbrew wskazaniom tu podanym, na podstawie § 5 Reg. Związku może być wykluczone z listy członków Wileńskiego Związku Młodzieży Polskiej.

Wilno 10-I 1928 r.

(—) *Ks. Fr. Kafarski*
Sekretarz Generalny.

(—) *Wł. Piasecki płk.*
Prezes Rady Związkowej.

OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

1. Przypominamy Stowarzyszenicm rozporządzenie wydane ubiegłego roku w sprawie zabaw. Zabawa w Stowarzyszeniu nie może trwać **dłużej jak do godziny 11 ej wiecz.** Od tego żadnych apelacyj, żadnych uwzględnień niema.

2. Sprawozdania roczne mają Zarządy nadesłać najpóźniej **do dnia 1 lutego.**

3. Komenda Związkowa przypomina druhom należącym do hufców P. W., by regularnie ucręszczali na wszelkie zbiórki i ćwiczenia.

Naczelnicy, dopatrzeć, by obowiązki były ze strony druhów sumiennie spełniane!

4. W miesiącu styczniu i lutym miał się odbyć cały szerg Kursów powiatowych dla Zarządów. Z powodu jednak wyborów Kursa wszelkie zostały odłożone.

5. Stowarzyszenia które Walnych zebrań dotąd jeszcze nie przeprowadziły — mają tego dokonać jaknajprędzej.

6. Niniejszem Związek zarządza, by pieniądze Stowarzyszeniowe były przechowywane **nie u skarbnika, ale w banku lub u Patrona.** Skarbnik ma w Kasie Stowarzyszeniowej tyle tylko pieniędzy, ile potrzeba na rozmaite drobne wydatki.

7. Do Związku zostały przyjęte następujące Stowarzyszenią:

Łunna Stow. Młod. Polskiej i Stow. Młodych Polek. Patron Ks. M. Radziszewski, Prezes A. Kadziewicz, Patronka p. K. Araźnikowa, Prezeska M Szwedówna.

Soły Stow. Młodz. Polskiej i Stow. Młodych Polek Patron p. Al. Chmielewski, Prezes Kazimierz Klucznik, Patronka p. C. Szczerbicka, Prezeska W. Marcinkiewiczówna

8. Dnia 12 lutego przypada rocznica Koronacji Ojca św. Piusa XI Stowarzyszenia nasze dorocznym zwyczajem urządzają w dniu tym uroczystą akademję. Program do akademji zaczerpnąć można z bibljoteczki wieczornicowe; — Nabyć ją można w Składnicy Związkowej

9. Komenda Związkowa P. W. i W. F. podaje do wiadomości, że w lutym, albo w marcu b. r. (data jeszcze nie ustalona) rozpocznie się 4 tygodniowy Kurs Instruktorski W. F. i P. W. w Wilnie, Kandydaci niech już teraz przygotowują się do wyjazdu. Szczegóły Stowarzyszenia otrzymają.

Pamiętajcie o sprawozdaniach rocznych!

KRONIKA

Z życia Stowarzyszeń.

Z okręgu Oszmiańskiego.

Po wizytacji okr. Oszmiańskiego.

W listopadzie i grudniu odwiedziłem Stowarzyszenia Młodzieży w okręgu Oszmiańskim. Starałem się poznać stan obecny poszczególnych Stowarzyszeń, miejscowe warunki, stosunki i niedomagania, aby udzielić odpowiednich wskazówek, a następnie zdać w Związku szczegółowe sprawozdania z wizytacji z zaznaczeniem stopnia rozwoju i stanu pracy wyrobienia ideowego i organizacyjnego Młodzieży.

Dało się zauważyć, że chętna jest młodzież wszędzie, są wyjątki nieznaczne, gdzie da się odczuć pewną oziębłość. Po letniej przerwie, praca rozwija się teraz w tempie przyśpieszonem. Społeczeństwo starsze bardziej interesuje się młodzieżą i coraz więcej ludzi dobrej woli przybywa do patronatów celem współpracy nad wyrobieniam wszechstronnem młodego pokolenia. Jednak są i wady tak w organizacjach jak i pomiędzy młodzieżą, wprawdzie nie ze złej woli wypływające, ale więcej z bezmyślności. Dadzą się one jednak usunąć wytrwałą i systematyczną pracą — Otóż nie dziwię się, że tak często są te wizytacje, bo wizytacje są przecież owym żywym węzłem, który najsilniej łączy Stowarzyszenie ze Związkiem. Czyż nie tak? Inaczej odnosicie się do Waszego Związku, więcej go cenić poczynacie gdy od czasu do czasu ujrzycie na zebraniu swego Stowarzyszenia kogoś ze Sekretarjatu. Wtedy przekonywujecie się, że Okręg to nie martwy pokój z biurkami, stołkami i różnemi szafami, ale to są ludzie szczerze wam oddani, pracujący co prawda kilka godzin dziennie, przy tych biurkach, ale dzielący się z wami tą pracą w postaci listów, referatów i t. p., to ludzie interesujący się objawami waszego życia stowarzyszeniowego i witający z radością każdy Wasz list i zapytanie. Sądzę więc, że rozumiecie dobrze potrzebę i znaczenie każdej wizytacji i na każdą niecierpliwie oczekujecie. Tylko jedna uwaga.

Jeżeli życzycie sobie wizytacji, piszcie do Sekretarjatu na parę tygodniu uaprzód, podajcie dzień, miejsce, godzinę i program zebrania, a napewno z Okręgu do Was zawitam w odwiedziny wygłosić referat i podzielić z Wami garścią wiadomości okręgowych i związkowych.— Zapewne niejedna druchna czy druh są ciekawi, które Stowarzyszenia miały wizytacje w ciągu roku 1927 i co zrobiły. Dla zaspokojenia waszej ciekawości podaję Wam ich dokładny wykaz. Z każdej wizytacji przyznane uwagi przechowuje się w aktach. Dbajcie o swoje Stowarzyszenia, tak, aby uwagi te były tylko dobre.

1. *Stowarzyszenie Młodych Polek w Oszmianie im. Kr. Jadwigi.* Istnieje od 10 kwietnia, a dużo druhny już zrobiły. Kupiły sztandar, urządziły 3 przedstawienia, 2 wieczornice, 2 wycieczki, wzięły udział druhny w uroczystości Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej i zlocie 2 i 3 lipca 1927 r., prenumerują 8 num. „Młodej Polki". Pracą swoją porywają inne dziewezęta do pracy. Stowarzyszenie ich liczy przeszło 50 druhen.

Brawo druchenki! A swej tak dzielnej Patronce wdzięczne bądźcie za trud i znój łożony dla Was.

2. *Stowarzyszenie Św. Stanisława Kostki w Oszmianie.* Istnieje od 10 maja r. ub zaledwie. Z początku dużo trudności mieli druhowie. Urządzili sobie przepiękną świetlicę, w której miło czas im upływa, kupili bibljoteczkę 120 tomów, urządzili 2 akademje, I. w rocznicę „Cudu nad Wisłą" i II. „Św. Stanisława Kostki". Przedstawień urządzili 7, wieczornic 4, zebrania odbywają się raz na miesiąc, natomiast pracują częściej sekcje. Pism prenumerują 10. Brali druhowie liczny udział w zlocie, urządzono 2 wycieczki odwiedzono 2 sąsiednie Stowarzyszenia, druhowie mają wzorowo zorganizowaną sekcję W. F. i P W.

Młodzi jesteśmy druhowie, a więc do pracy, bo Ojczyzna woła!

3 *Stow. Młodzieży Polskiej w Żupranach im. „Nieznanego Żołnierza* , 4 *Stow. Młodych Polek w Żupranach im. Św. Teresy.* Stowarzyszenia wspólnie w ciągu tak krótkiego czasu zrobiły dużo, gdyż naprawdę panuje wzorowa harmonja koleżeńska Urządziły przepiękną świetlicę ze sceną, urządziły 3 przedstawienia, 1 akademję, druchny i druhowie brali udział w uroczystości Koronacji M. B. Ostrobramskiej i zlocie, druhowie prowadzą W. F. i P. W.

5. *Graużyszki, Stow. im. Ks. Skorupki,* 6. *Graużyszki, Stow. im. Kr. Korony Polskiej.* Stowarzyszenia liczą przeszło 60 członków. Mają piękną świetlicę, do której uczęszczają chętnie. Druhowie prowadzą P. W. i W. F. Urządzili 3 przedstawienia, 1 wieczornicę. Trochę mniej krzątają się druchny. Może dlatego że zimno. Nie dajcie się druhom!

7. *Siemiuny, Stow. Młodzieży Polskiej i Młodych Polek.* Od naocznego świadka zebrania słyszałem, jak poważnie i pięknię tam się praca zapowiada. Daj Boże! Bo trochę zamało do tej pory zrobiono.

8. *Narwiliszki.* Już sądził Związek, że śpicie na dobre, tak zamilkły wszelkie wieści o Was, a jednak żyjecie i nawet pięknie pracujecie. Ufam, że trudności w tym roku się zmniejszą. Stow. te liczą przeszło 160 członków. Przeważają liczebnością druhny. Mają przepiękną świetlicę z bibljoteką liczącą przeszło 240 tom. Dość piękny sztandar, który jest chlubą Stowarzyszenia. Liczny udział brały druhny i druhowie w zlocie. Mają grób „Nieznanego Żołnierza". Jeden druh ukończył szkołę rolniczą w Poznaniu. Urządziło Stow kurs kroju i szycia, który ukończyło zgórą 22 druhny.

Szczęść Boże Wam w pracy Druchny i Druhowie.

9. *Dorże.* Stowarzyszenia te są najstarsze w okręgu. Liczą druchen i druhów przeszło 30. Stowarzyszenie posiada świetlicę i przepiękny sztandar Bibljoteczkę liczącą 50 książek.

Jeden druh ukończył szkołę rolniczą w Poponie. Stow. wystawiło przepiękny Krzyż i Kaplicę Królowej Korony Polskiej. Urządziło zgórą 7 przedstawień. 4 wieczornice, święto sadzenia drzew. Dużo robiliście druchny i druhowie, a tak mało teraz poczuwacie się do obowiązku. Z Nowym Rokiem weźmiemy się do pracy, prawda? Daj Boże!

10. *Boruny.* Stow. Młodych Polek im. M. B. Boruńskiej w Borunach. Dużo o Was się słyszy przez czcigodną Waszą Patronkę p Dyrektorową i cięszę się bardzo tem, co dotąd zrobiliście. Obmyślicie jeszcze sposób wciągnięcia dziewcząt do Waszej organizacji. Dużo macie przeszkód od ludzi złej woli. Tem się jednak nie zrażajcie!

11. *Szutowicze.* Stow. im. Henryka Sienkiewicza. Jak na pierwszy rok i tak dużo zdziałaliście. Starajcie się o to, aby wszystkie porządne dziewczęta ze wsi się do Stowarzyszenia zapisały jak również i chłopcy.

Druchny i Druhowie! Stajecie wiernie przy sztandarze Krzyża i Orła Białego. Wiem, że jesteście narażeni na dużo przykrości, lecz nie dajcie z serc swych wydrzeć mowy ojczystej. Zwyciężym znój i stromość dróg!

Szczęść Boże Wam w pracy.

12. *Powiaże.* Stowarzyszenie liczy przeszło 27 członków. Mają przepiękną świetlicę, bibljoteczkę i apteczkę. Jest zorganizowany hufiec P. W. i W. F. Urządziły 2 przedstawienia i 4 wieczornice.

Nie upadajcie więc w pracy i naprzód ciągle kroczcie.

13. *Soły*. Co za piękna rzecz—macie swój własny dom, ponoć nie wykończony jeszcze, a więc dalej do dzieła! — Stow. liczą przeszło 70 członków. A istnienia 2 miesiące dopiero, a już biorą się do pracy!

Przepiękna akademja ku czci Św. Stanisława Kostki świadczy, że rozumiecie swój cel pracy. Niech Wam Bóg pomaga w tej trudnej i mozolnej pracy.

14. *Bohdanów*. Wiemy, że były poważne trudności w rozwoju i pracy organizacyjnej. Ale odważnie iść naprzód. „Niech każdy w swem kółku czyni, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży“.

Druchny i Druhowie! Zamało trochę pracy. Czemu inna młodzież przeorywa ugór! Czy nam trudno? Trzeba chcieć tylko. A więc do pracy Druchny i Druhowie!

15. *Dokurniszki*. Dzięki usilnej i energicznej pracy patronki p Żylińskiej od 2-I rozpoczęła się w całej pełni szkoła kroju i szycia w Stowarzyszeniu, do której uczęszczają druchny i inne dziewczęta. Uczyć się będą obok kroju, szycia i haftu jeszcze innych bardzo pięknych robót ręcznych. Niezmiernie cieszcie się Druchny, że macie się nauczyć tak bardzo pożytecznej, a w życiu codziennem koniecznej pracy, a z wami cieszyć się będą ci wszyscy, którzy otrzymają piękną i starannie wykonaną robotę z waszej szwalni.

16. *Romaskowszczyzna*. Stow. Św. Teresy. Druchen liczy 30. Posiada sztandar, świetlicę i bibljotekę. Urządziły 6 przedstawień i 3 wieczornice. Św. Stanisława Kostki obchodzono uroczyście. Druchny posiadają czapki. Prześwietlano film „Mękę P. Jezusa“. Druchny pieszo, ze sztandarem udały się do Wilna na koronację Okrazu M. B. Ostrobramskiej i zlot Stowarzyszeniowy. Sztandar poświęcił biskup W. Tymieniecki z Łodzi. Druchny ze zrozumieniem pracują. „Szczęść Boże“ Wam Druchenki w pracy!

Oprócz wyżej wymienionych Stowarzyszeń są jeszcze: w Holszanach 2, Cudzieniszkach 2 i Murowanej-Oszmiance, które będą wizytowane w roku 1928.

Jest nas już dużo, Druchny i Druhowie, lecz trzeba się wziąć z nowym rokiem do pracy. Ojczyzna wolna woła nas nas, do pracy ręką, głową!—Oby Nowy Rok stał się rokiem naprawdę nowym, w którym wszystką młodzież z Okręgu wprowadzonoby do naszych Stowarzyszeń.

Szanownym Ks. Protektorom, Patronkom i Zarządom, oraz wszystkim Druchnom i Druhom składam serdeczne podziękowanie za okazaną mi uprzejmość i gościnność, życząc jednocześnie w Nowym Roku powodzenia w pracy.

Jan Skupieński
Instruktor i sekretarz
Okr. Oszmiańskiego.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Oszmianie.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Oszmianie założono dnia 10 kwietnia r. b. Główną organizatorką Stow. była p. P. Kaczyńska kierowniczka ochrony, która to przyjęła patronat nad Stow. W Oszmianie nie istniało przedtem żadne stowarz. żeńskie, a ogromną potrzebą było zorganizowanie tegoż. Na pierwszem zebraniu organizacyjnem, obecne były 32 kandydatki, które to z małemi wyjątkami, zapisały się na członków stowarz. Następnie p. Patronka zaznajomiła obecne, z potrzebą wyboru zarządu i obowiązkami poszczególnych jego członków. Wybory sią odbyły przy pomocy głosowania tajnego. Posiedzenie zakończyła p. Patronka ponownem przemówienie i zachętą do wytrwałej i owocnej pracy członków Stow. Odtąd zaczęła się praca energiczna z nadzieją osiągnięcia celu w przyszłości. W tym też czasie zorganizowano S. M. P. męskiej.

Pierwszym wysiłkiem Stow. było, zaznaczyć swoją egzystencję, a stąd wypływa potrzeba zdobycia sztandaru. Pomimo trudnych warunków materjalnych w nowo-powstałem Stow., przy małym wysiłku połączonym z dobrą wolą, dało się i to osiągnąć z dobrym wynikiem. Zawdzięczając Księżom miejscowym i ludziom dobrej woli zdobyłyśmy sztandar, który też z ogromnym pośpiechem wykończono na czas, dzięki p. Patronce, która to nie mało swej pracy dołożyła do niego Wyświęcenie odbyło się dn. 16 czerwca w kościele parafjalnym św. Michała. Aktu wyświęcenia dokonał ks. prefekt Harasimowicz, patron Stow. męsk. Rodzicami chrzestnymi byli: p. starościna Kowalewska, p. inżynierowa Skutkiewiczowa i p. Skupieński instr Stow. okręgu oszm. W dzień uroczystości Bożego Ciała, druchny wzięły udział w procesji, w mundurkach, ze sztandarem na czele, który zgodnie z hasłem swojem miał nas odtąd prowadzić ku wyższym celom. Pochód się odbył w nadspodziewanym porządku z powagą i skupieniem, gdyż w tak niedawno zorganizowanem Stow. można było się spodziewać bezładu i braku karności. Drugiem wspólnem wystąpieniem było wzięcie udziału w koronacji M. B. Ostrob. i żjeździe Stow. Związku Wileńskiego. Chociaż dało się to osiągnąć z pewnemi trudnościami materjalnemi, gdyż nie każda z druchen mogła się zdobyć na koszta podróży, jednak większość o to się postarała i w dość licznem gronie stanęliśmy u stóp Matki Najświętszej.

Prócz tego druchny i druhowie wzięli udział w wyświęceniu „Ogniska“ S.M P. w Graużyskach i Powiażach, okolicznych wioskach Oszmiany.

Stow. posiada też wspólne Ognisko łącznie z druhami, wykończone i uporządkowane

własnemi siłami, wyświęcenie którego odbyło się dosyć okazale. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością księża miejscowi i pobliskich parafji jak również p. starosta Kawalewski i członkowie patronatu. Aktu wyświęcenia dokonał ks. proboszcz Żamejć. Po wyświęceniu p. Dembiński wygłosił odczyt: „O potrzebie wysiłku pracy społeczeństwa nad sobą w obecnych czasach". Poczem druchny odegrały komedyjkę: „Bigos w ogłoszeniu", następnie monolog: „Magdzia" i chór druchen. Poczem odbyła się zabawa teneczna pod opieką księży i p Patronki. Dzięki inicjatywie naszego Stowarz, obchód rocznicy Cudu nad Wisłą wypadł okazale. W przeddzień rocznicy, wspólnie z druhami urządziliśmy capstrzyk. Zaś dnia następnego t. j. 15 sierpnia druchny i druhowie byli na Mszy św., podczas której zanosiły swe modły do Matki Najśw. za Ojczyznę. Wieczorem zaś staraniem druhów przy współdziale druchen odbyła się akademja. Na program składało się: przedstawienie: „Bolszewicy pod Warszawą", „Sztuczka mimiczna" i „Żywy obraz Cudu nad Wisłą". Poczem odbyła się zabawa taneczna.

Druchny odbyły wspólną spowiedź i przystępowały do Stołu Pańskiego w ciągu czterech dni, z racji odpustu w parafjalnym kościele na św. Michała. Podczas czterdziesto - godzinnego nabożeństwa druchny adorowały Przenajświętszy Sakrament. W lipcu urządziłyśmy miłą i wesołą wycieczkę za miasto, do lasu. Mamy już wspólną fotografję, do której zaprosiłyśmy ks. pref. Harasimowicza, patrona Stow. Męsk., i p. instr. Skupieńskiego.

Zebrania plenarne odbywają się regularnie co 2 tygodnie, z urozmaiceniami. Dotąd wygłoszone zostały przez p. Dembińskiego 2 odczyty: „O kształceniu charakteru" i „O egoizmie", przez ks. Harasimowicza 2 odczyty: „O Kongresie Eucharystycznym w Czykago" i 2 odczyty przez ks. proboszcza Żamejcia; „O skromności" i „Wesołem usposobieniu ducha", Razem wygłoszono 6 odczytów.

Staraniem p. Patronki. 3 zebrania plenarne urozmaicone były monologami, lub też sztuczkami komicznemi jak również deklamacją i chórem druchen. Na zakończenie druchny ochoczo tańczyły przy muzyce gramofonu i po odśpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy", rozchodziły się do domów z wrażeniem wieczoru mile spędzonego w swem gronie. Prócz tego w Ognisku odbyły się 2 wieczornice: jedną staraniem druchów, na która to druchny otrzymały zaproszenie, drugą zaś staraniem p. Patronki urządziły druhny, na którą zaprosiły księży miejscowych, patronat i Stow. męskie. Miło i wesoło bawiliśmy się w Ognisku ślicznie ozdobionem pracą druchen. Zabawa poprzedzona była komedyjką: „Nieszczęsny rym" i chórem druchen. Poczem wesoło bawiliśmy się pod opieką księży, p. patronki i kilku członków patronatu. Podczas zabawy, uprzejme druchny, obdzielały swych gości, lodami własnego wyrobu, które nam się udały doskonale. Druchowie, przy współudziale druchen urządzili dwa przedstawienia w sali teatru ludowego, po których odbyły się zabawy taneczne w sali Resursy obywatelskiej, gdzie tez mieli wstęp zaproszeni goście. Dochód przeznaczono na urządzenie inwentarza niezbędnego w Ognisku i na wydatki stowarzyszaniowe.

Stowarzysz. posiada sekcję chóralną i dramatyczną. W październiku sekcja dramatyczna S. M. P. urządziła przedstawienie: „Za unitów", przytem komedyjkę: „Przygody młynarza" i sztuczkę mimiczną. Poczem odbyła się zabawa taneczna w Resursie obyw., gdzie też mieli wstęp goście zaproszeni. W Stow. naszem organizują się kursa dokształcające, które do skutku dojdą w najbliższym czasie, zapisało się na nie już kilkanaście druchen. Dnia 15 paźdz. Stow. urządziło akademję ku czci królowej Jadwigi, patronki naszego Stow.

Obecnie Stow. liczy 40 członków. Na każde zebranie plenarne przybywają nowe kandydatki, które to witamy z radością. Praca u nas idzie w szybkim tempie, dzięki niezmordowanej działalności zacnej p. Patronki, której winnyśmy okazać głęboką wdzięczność.

Stow. wpaja w swe druchny ideę w myśl haseł organizacyjnych, które, druchny im lepiej poznają, tem więcej je cenią, przywiązują się do nich i wrastają w nie silnemi korzeniami swych dusz.

Miejmy też nadzieję, że przy usilnej i wytrwałej pracy pozytywniej dojdziemy do raz zamierzonego celu.

Z. P.

W maju lub czerwcu odbędzie się Związkowy Zlot Stowarzyszeń.
Już czas pomyśleć o oszczędności!

Oszmiana.

Z Oszmiany piszą do nas:

W dniu 20 listopada obchodziliśmy nadzwyczaj uroczyście „Swięto Młodzieży". Musieliśmy odłożyć na dzień 20 list. z powodu śmierci naszego prezesa i straszej zamieci w dniu 13. Postaraliśmy się o przybranie świetlicy i wystawienie bramy. Wstępem do obchodu dnia 19 XI r. 1927 o godz. 6 wieczór był odspiewany hymn Stowarzyszeniowy, zaraz po odspiewaniu hymnu druhowie z karabinami i sztandarami na czele przy dzwiękach orkiestry straży przeciągneli w nastroju wysoce podniosłym ulicami miasta Oszmiany przy pochodniach nie zwracając na zamieć, wiedząc, że zawsze gotowi być musimy znosić trud i znój dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Na uroczystość przybyły sąsiednie Stowarszyszenia jak: Powiaże, Siemiuny, Graużyszki, Żuprany i inne. Tegoż dnia o godz. 1 w nocy na spotkanie p. Pułkownika Piaseckiego Komendanta Związkowego P. W. i W. F. i delegata p. Rusieckiego, którzy przybyli na naszą uroczystość wyjechali: instruktor i kom. P. W. p. Skupieński jak również komendant P. W. Stow. Oszmianskiego druh Runowicz. Nazajutrz dnia 20 list w sam dzień „Święta Młodzieży" rano oddziały nasze ustawiły się, oczekując p. Pułkownika Piaseckiego. Pada komenda „Baczność" „Prezentuj broń". Druh Komendant Okręgowy p. Jan Skupieński zdaje raport. Następnie udaliśmy się do kościoła parafjalnego, by podczas mszy św, którą celebrował Ks. H. Harasimowicz złożyć podziękowanie Św. Stanisławowi za opiekę nad naszą Ojczyzną, jak również prosić o łaski dalsze, by spokój i zgoda w narodzie Polskim kwitła. Wzniosłe kazanie wyglosił ks. patron Z. Żejdis nawolując nas do pracy wielkiej i świętej, bo ratowanie swych dusz i młodzieży innej od zepsucia. Odśpiewaniem hymnu zakończono tak wzniosłą uroczystość kościelną. Po kościele defilada, którą przyjął pan Starosta Z. Kowalewski w otoczeniu przedstawicieli Związku i Okręgu. Po defiladzie przemarsz przy dźwiękach orkiestry, do sali „Teatru Ludowego" na akademję. Odczyt piękny wygłosił p. Br. Massalski naczelnik Urzędu Pocztowego. Następnie przemówił p. Starosta, zwracając się i podkreślając potrzebę zgody i karności w szeregach. — P. Rusiecki dalegat Związku przemówił do Starszego społeczeństwa o potrzebie tych placówek młodzieńczych na ziemiach Wschodnich, które to mają za zadanie przez oświatę wyrobić całe szeregi młodzieży na dzielnych synów i córki Kościoła Katolickiego i Ojczyzny. Pan delegat pokreślił, iż celem pracy jest Krzyż i Orzeł biały i tych znaków nigdy młodzież Stowarzyszona się nie zaprze. Druh Rumowicz Stanisław zwrócił się do Starszego Społeczeństwa z apelem, by nie przeszkadzano młodzieży należeć do tak pięknej organizacji, jaką jest Stowarzyszenie. Akademję urozmaicono monologami i odśpiewaniem pieśni do św. Stanisława. Wieczorem przedstawienie. Odegraliśmy „Do większych Ja rzeczy urodzony" i „Grzmią pod Stoczkiem armaty" Serce się radowało, mając możność widzieć to wszystko. Oby nam Bóg dopomógł w tak trudnej i mozolnej pracy, w której Krzyż i Orzeł biały jest naszym godłem. Ludzie którzy działają na szkodę Kościoła i Ojczyzny nie potrafią nam przeszkodzić. Zwyciężym znój i stromość dróg. Tak nam dopomóż Bóg! Wszystkim którzy zaszczycili swoją obecnością naszą uroczystość, a przedewszystkiem p. Staroście Z. Kowalewskiemu, p. Pułkownikowi Piaseckiemu, p. Rusieckiemu, Ks Patronowi, p. Dr. Palionisowi, p. Massalskiemu, członkom patronatu i naszemu kochanemu instruktorowi p. Skupieńskiemu staropolskie „Bóg Zapłać".

druh R.

Ziarnko do ziarnka zbierze się miarka.
Oszczędzaj grosz do grosza, a przyjedziesz na Zlot!

WSPOMNIENIE POSMIERTNE.

Ś P. LEONARD KLIMASZEWSKI

Rozstał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami nasz ukochany druh prezes Klimaszewski. Od założenia Stowarzyszenia był prezesem S. M. P. im. św. Stanisława w Oszmianie. Pełen energji pracował wspólnie ze swymi druhami jak z braćmi, kształcąc charakter i umysł oraz wszczepiając w serce swoje głęboką miłość Boga i Ojczyzny.

Krótka choroba ale ciężka powaliła go na łoże, na którem przeleżał niecały miesiąc i rano dnia 12 listopada 1927 r. zgasł przeżywszy lat 22.

Ś. P. Leonard Klimaszewski zamknął na zawsze powieki, opuszczając Stowarzyszenie i pozostawiając nas w wielkim żalu. W pogrzebie który się odbył 14 listopada 1927 r. brał udział hufiec P. W. z karabinami i druchny, niosąc wieńce i Sztandar. Eksportował zwłoki Patron Stowarzyszenia ks. Z. Żejdzis, w asystęcji ks. patrona H. Harasimowicza. Wzniosłemi słowy uczcił pamięć zmarłego patron p. Br. Massalski zwracając się również i do nas, ażebyśmy więcej myśleli o końcu naszym, Sądzie Bożym, który nikogo nie minie. Nieutulony szczery żal pozostawił po sobie zmarły druh prezes nie tylko wsród rodzeństwa, ale i wsród nas druhów, druchen i znajomych.

Cześć Jego pamięci!

ŁAŃCUCH PRASOWY.

Z niniejszem numerem rozpoczynamy łańcuch prasowy. Ponieważ wydawnictwo „Brzask" pociąga za sobą ogromne koszty, prosimy uprzejmie wszystkich Sz. prenumeratorów, czytelników, Patronów i Patronki, Druchny i Druhów do ofiar na rzecz prasy Związkowej. Ofiary te będą zbierane drogą łańcucha prasowego.

Sądzimy, że apel nasz nie zostanie bez echa i zaproszone osoby oraz instytucje odpowiedzą nowemi zaproszeniami, które prosimy

wysyłać pod adresem Administracji i Redakcji „Brzasku" Wilno, Metropolitalna 1.

P. K. Jędrychowski z Wilna składa na łańcuch prasowy 5 złotych i zaprasza do złożenia dobrowolnych ofiar na fundusz prasowy Wileńskiego Związku Młodzieży Polskiej:
Ks. Proboszcza Kazimierza Szyłejkę z Naczy,
Ks. Patrona Władysława Murawskiego z Kwasówki,
Ks. Patrona Bolesława Łozowskiego z Grodna,
Ks. Patrona Kazimierza Walentynowicza z Suchowoli,
Ks. Dziekana Józefa Żero ze Zdzięcioła,
Ks. Klemensa Likszę z Sokółki,
p. Franciszka Faykowskiego z Łaszy,
Ks. Kazimierza Gieczysa z Lidy,
Ks. protektora Piotra Żarnowskiego z Wilna,
Ks. protektora Wacława Grabowskiego z Mejszagoły,
Ks. Dziekana Antoniego Bokszczanina z Sokółki,
p. w. Patrona Józefa Domagałę z Wilna
i pp. Malawków z Wilna.

Druh **Piotr Kudukis**, prezes Stow. Młodz. Polskiej z Wilna składa 2 złote i zaprasza do łańcucha prasowego:
P. Patrona inż. Witolda Kurmana z Wilna,
Ks. protektora J. Kretowicza z Wilna,
p. Patronkę Helenę Buczyńską z Wilna,
Związek Cechów Wileńskich,
p. Antoniego Bohdziewicza z Wilna,
p. Witolda Stankiewicza, kierownika Wil. Fabryki drutu i gwoździ,
Stowarz. Młodz. Polskiej Żeńskiej **„Młoda Polka"** w Wilnie,
p. Patronkę Karczewską z Wilna,
p. prof. Wł. Kołaszewskiego z Wilna,
Księgarnię Św. Wojciecha w Wilnie,
Druha **Jana Konstantynowicza** z Wilna,
Druha **Dyonizego Moczułłę** z Wilna,
Druha **Alfonsa Koteckiego** z Wilna.

Odpowiedzi Redakcji.

Druh. J. S. (Oszmiana). Artykuł niezły. Artykułów jednak o treści ogólnej nie umieszczamy. Prosimy na przyszłość wszelkie artykuły takie posyłać do „Przyjaciela Młodzieży".

P. H. N. (Wilno). To samo, co i powyżej. Tylko do „Młodej Polki".

Druchna Z. P. (Oszmiana). Ponieważ opis „Obchodu Święta Młodzieży" został nam już jeden z Oszmiany nadesłany, umieścić nie możemy.

Druk. „ZNICZ" w Wilnie, Ś-to Jańska 1.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.